

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Azja. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Tarnopol, 15. listopada. Znany zaszczytnie spiewak Alexander Reichardt wyprawił na dniu 12. b. m. przy współdziałaniu panny Luizy Atlasa, pianisty Tytusa Ernestego i skrzypka Maurycego Reicharta koncert w Tarnopolu, którego czysty dochód w sumie 226 złr. m. k. ofiarowany został w połowie na fundusz chrześcijańskiego szpitalu, a w połowie na szpital izraelski w Tarnopolu.

C. k. władza obwodowa podaje ten szlachetny czyn z wyrazem najszczerzego podziękowania do wiadomości powszechnej.

Rewya w c. k. maszaln. — Łowy dworskie. — Program otwarcia kolei Szolnockiej.)

Wiedeń, 17. listopada. Na cześć hrabiego Flandryi odbyła się przedwczoraj w południe w c. k. maszaln. nadwornej rewya, na której znajdowali się Ich Mość Cesarz i Cesarzowa z całym dworem. Po południu był Jego Królewicz. Mość na uczcie u dworu. Wczoraj były w kuiei pod Lainz łowy dworskie, na których znajdowali się Ich Cesarzew. MM. Arcyksięża Franciszek Karol, Wilhelm i Józef, znaczna liczba szlachty stołecznej i korpus dyplomatyczny.

— Uroczyste utworzenie żelaznej kolei z Szolnoka do Debreczyna odbędzie się w obec Jego Cesarzewicz. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego gubernatora Albrechta.

Pierwsza jazda nastąpi dnia 19. b. m. z Pesztu, z kąd pociąg odejdzie o ósmej godzinie przed południem do Szolnoka. Przybycie do Szolnoka nastąpi o pół do jedenastej przed południem, gdzie biorący udział w pierwszej jeździe z Szolnoka goście przyłączą się do uroczystego pociągu, który po śniadaniu około pół do dwunastej ruszy w dalszą podróż do Debreczyna.

Przybycie do dworca kolei w Debreczynie nastąpi między trzecią i czwartą godziną po południu, a po zatrzymaniu się pociągu odbędzie się poświęcenie kolei i lokomotywu.

Święty obrządek ten wypełni najprzewielebniejszy ks. biskup Wielkiego Warasdynu.

Po skończonych funkcyjach kościelnych udadzą się goście do przygotowanych dla nich pomieszczeń, a później zgromadzą się na wyprawioną przez gminę Debreczyna ucztę.

Powrót z Debreczyna do Pesztu nastąpi nazajutrz o ósmej godzinie zrana; pociąg stanie o dwunastej w południe w Szolnoku, a po jednogodzinnem zatrzymaniu się i przyjęciu śniadania nastąpi odjazd do Pesztu, gdzie pociąg stanie o 4tej godzinie po południu.

(Wnioski przedłożone tegorocznemu kongresowi statystycznemu ze strony c. k. ministerów. — Ciąg dalszy.)

XIII. Etnografia monarchyi austryackiej przez Karola barona Czoernig. Z mapą etnograficzną o czterech kartach. Wydana przez c. k. dyrekcję statystyki administracyjnej w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu. Tom I. Oddz. I. Wiedeń 1857; Tom II. i III. 1855; mapa 1855.

Według planu dzieli się etnografia Cesarstwa na dwa główne oddziały:

I. Przedstawienie etnograficznych stosunków w przestrzeni, czyli statystyczna część etnografii, składająca się z mapy w czterech kartach, tudzież przynależnego opisanie, (które właściwie tylko 50 stronic obejmuje).

II. Przedstawienie etnograficznych stosunków w kolei czasu, czyli historyczna część etnografii. Ta historyczna część dzieła, wypracowana przez ministerjalnych sekretarzy Józefa Häuflera i Józefa Feila, nadaje jej właściwą i wysoką wartość.

Tom pierwszy tego dzieła zawiera powszechny wstęp historyczny i opisanie etnograficznych granic i wysp, następnie statystyczno-etnograficzny przegląd wszystkich ludowych szczepów monarchyi austryackiej i etnograficzną historję tak zwanych niemieckich kra-

jów koronnych. Ale z tej ostatniej znajduje się w I. oddziale tylko niższa Austrya; 2. oddział tomu I. będzie później publikowany.

Najważniejszym rozdziałem części ogólnej jest przedstawienie regeneracyi (Neugestaltung) Austrii (stronica 224 po 616) wypracowane przez wydawcę całego dzieła barona Czoernig.

Sumaryczną rekapitulacyę przedstawiają następujące ważne cyfry.

Porządkowy numer według ilości ogólnej	Procentowy udział w ogólności	Szczepy ludów	Procentowy udział w ludach woj-skowych	Porządkowy numer według należności do wojska
1.	29,80	Słowianie północni	37,36	1
2.	21,62	Niemcy	26,05	2
3.	15,35	Zachodni Romanie	11,56	4
4.	13,37	Madyary	6,61	5
5.	10,87	Słowianie południowi	14,09	3
6.	6,78	Wschodni Romanie itd.	4,21	6
7.	1,94	Żydzi	?	?
8.	0,24	Cyganie	0,12	7
9.	0,04	Ormianie	0,00	8
			100,00	

Anglia.

(Rada ministerjalna. — Pismo rządowe względem zawieszenia ustawy bankowej. — Przyspieszenie poczty indyjskiej. — Układy z Portugalią w projekcie.)

Londyn, 14. listopada. Dziś po południu była znowu rada ministerjalna w Downingstreet. — W Szkoicy uśmierzyły się już nieco obawy, wywołane przesileniem finansowem.

— Tymczasowe zawieszenie ustawy bankowej obwieszczone na giełdzie londyńskiej po zamknięciu zwyczajnych spraw na dniu 12. b. m. Pismo rządowe, upoważniające dyrektorów banku do tego kroku, jest dosłownie treści następującej:

„Downing Street, 12. listopada.

Mości panowie!

Śród niemałych obaw spostrzegaliśmy rząd Jej Królewskiej Mości jak smutne następności pociągnęły za sobą ostatnimi czasy bankructwa niektórych prywatnych banków angielskich i szkockich, tudzież większych domów kupieckich, związanych stosunkami handlowymi z północną Ameryką. Upadek kredytu i wzajemnego zaufania, wywołany podobnemi wypadkami, niemniej też ubytek uprawianych ustawą bankową pieniędzy papierowych zniwelował rząd Jej Królewskiej Mości zawiadomić uniejszem bank angielski, że gdyby bez przekroczenia liczby not bankowych, przepisanej ustawą z r. 1844, nie zdołał odpowiedzieć żądaniom dyskontów i zaliczek na pewną hypotekę, to rząd będzie gotów przedłożyć najbliższemu parlamentowi bil względem powiększenia dalszej emisji not bankowych. Aby zaś to chwilowe zwolnienie ustawy nie przewyższyło samą potrzebę obecnych stosunków, mniema rząd, że nie należałoby zniżyć obecnej stopy procentowej banku (10 procent.). Rząd Jej Królewskiej Mości zwróci następującą swoją uwagę na sposób użycia wszelkich korzyści, jakieby spłynąć mogły z powiększonej emisji not bankowych. Rząd Jej Mości Królowej jest jak najmocniej przekonany, że dosłownej osnowy ustaw należy ściśle przestrzegać nawet w czasach wielkich trudności handlowych, wszakże widzi także na odwrót, że krok dzisiejszy jest niezbędną potrzebą dla uśmierzenia obaw, które stały się zaporą zwyczajnemu obrotowi pieniężnemu. Przytem tuszy rząd, że dyrektorowie banku zastosują się przy swych działaniach roztropnie i oględnie do niezbędnych tylko potrzeb obecnych stosunków.

Mam zaszczyt etc.

Palmerston.

G. L. Lewis.“

Do gubernatora i wice-gubernatora banku angielskiego.

Najważniejszą nowiną bieżącego tygodnia jest doniesienie dziennika *Times*, że w przyszły poniedziałek zbierze się rada ministerjalna, na której zapadnie uchwała, aby dla następnego potwierdzenia suspensyi ustawy bankowej i ułatwienia licznych innych spraw, odnoszących się do obecnego przesilenia finansowego zwołać parlament przed upływem dni czterech, t. j. na dzień 30go b. m.

— Od nowego roku zacznie poczta indyjska przychodzić do Europy co ośm dni zamiast co dni czterech, jak się dzieje dzisiaj. Do tego będą okręta pocztowe tak z Kalkuty jak z Bombaju

odchodzić wprost do Suez, a rząd zawarł układ z towarzystwem „Peninsular and oriental Company“, aby do przyspieszonej służby pocztowej mieć dostateczną liczbę okrętów na morzu śródziemnym.

— Lord Goderich i generał Thompson znajdowali się przed kilką dniami na posłuchaniu u lorda Clarendona i doręczyli mu memorandum Izby handlowych w Leeds i Bradford. Izby handlowe zanoszą prośbę do sekretarza stanu, aby wymógł na rządzie portugalskim wolność żeglugi na rzece Zambese i wolność handlu tranzytowego w koloniach portugalskich u wschodnich i zachodnich wybrzeży Afryki. Lord Clarendon wysłuchał deputację z uwagą, zgadzając się zupełnie z jej zdaniem mianowicie co do planu, aby wszelkimi sposobami starać się podnieść uprawę bawełny. Następnie zapewnił deputację, że dr. Levingstone odjedzie w tej sprawie z najlepszymi listami polecającymi do Lizbony a i poseł angielski przy dworze portugalskim przyłoży się do niej z wszelkich sił swoich. Deputacja poruszyła potem terażniejszy francuski wywóz murzynów z Afryki, i otrzymała na to odpowiedź od szanownego lorda, że rząd angielski zajmuje się pilnie tą sprawą i wszczął już korespondencję z gabinetem francuskim. Oprócz pomienionej deputacji znajdowała się także na posłuchaniu u lorda Clarendona inna deputacja handlowa, złożona z panów sir Roderik i Murchison, Laird, dr. Lloyd i pułkownika Sabine. Całe to grono przybyło w towarzystwie dra Levingstone przedstawić szanownemu lordowi, że należałoby wysłać okręt wojenny na rzekę Zambese, aby zbadać jak daleko jest spławna. Niewiadomo jaką odpowiedź dał wicesekretarz stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, podobno przedstawienia dochodziły rząd i z wielu stron inych.

Francya.

(Traktat handlowy z Honduras. — Nowiny dworu z Compiègne. — Jacht cesarski. — Doniesienia z Trypolidy. — Wykaz banku angielskiego pomysły. — Kolonia Chandernagor. — Kodex marynarki.)

Paryż, 14. listopada. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza traktat handlowy i nawigacyjny, zawarty na dniu 22. lutego 1856 między Francją i republiką Honduras, a wymieniany w ratyfikacjach w Paryżu na dniu 15. października 1857. Ważność tego traktatu oznaczona na lat 12.

— Większa część gości, zaproszonych dawniej do Compiègne, opuściła przedwczoraj zamek cesarski. Pomiędzy nowo zaproszonymi osobami wymienia *Monitor* rosyjskiego ambasadora, hrabię Kiselewa, prezydenta senatu p. Tropling, ministra oświecenia Rouland, marszałka Pelissier, najwyższego mistrza ceremonii księcia Combacères i hrabstwo Hatzfeld.

— Cesarz rozkazał zbudować dla siebie w warsztatach Havru jacht parowy na wzór królewskiego jachtu angielskiego. Podobnie jak angielski jacht królewski zwie się „Victoria and Albert“ tak też nowy jacht francuski będzie nosił nazwę „Eugenia et Napoleon.“

— Wyprawiony do poskromienia powstania w Trypolidzie Rustem Bey stoczył zwycięską walkę z rokoszanami. W boju odniósł ranę sam przewodzca powstania Guma.

— Wykaz banku nie wypadł tak niepomyślnie jak się z wielu stron obawiano. Pismo Palmerstona do banku angielskiego, i zwycięstwa oręza angielskiego w Indyach dodały ducha kupcom, można się też spodziewać, że ogólny obrot handlowy ożywi się wkrótce na nowo.

— Mieszkańcy z Chandernagor zanieśli prośbę do rządu, aby pozostawił ich pod swoją opieką. Prośba nie odniesie jednak jak się zdaje żadnego skutku, bo układy względem zamiany kolonii Chandernagor za odpowiedni obszar ziemi w pobliżu Pondichery są już na ukończeniu.

— Rada stanu zajmuje się ułożeniem kodexu marynarskiego.

Włochy.

(Statua Króla Alberta. — Nowe wydanie Septuaginty. — Konzulta finansowa. — Zakon Maltański.)

Turyń, 8go listopada. Król nadesłał zgromadzeniu narodowemu statwę Karola Alberta dłuta jednego z najdzielniejszych rzeźbiarzy genueskich Cerases. Statua ta będzie wystawiona jeszcze przed zagajeniem parlamentu.

— Uczony włoski Angelo Mai wygotował był nowe wydanie Septuaginty według manuskryptów biblioteki watykańskiej. Leon XII. zabronił wtedy drukować nową edycję, bo kilka odmiennych sposobów czytania sprzeciwiały się tradycjom kościelnym. Pius IX. postanowił teraz przyprowadzić do skutku dawny zamiar Angela Mai, polecając uczonemu księdzu Barcellona z zakonu Barnabitów dokonać rozpoczętą przed laty pracę, i zająć się nowym wydaniem, nie uwłaczając jednak w niczem tradycjom rzymskiego kościoła.

Rzym, 6. listopada. Jego Eminencya kardynał Savelli prezydent rzymskiej konzulty finansowej, przedstawił 6. b. m. członków tej konzulty Ojcu świętemu. Jego Świętobliwość przyjął ich bardzo łaskawie i wyraził zaufanie jakie pokłada w ich gorliwości oraz radość jakiej już doznał, z powodu ich działań.

— Że zakon Maltański w obecnym jeszcze stanie nosi w sobie żywioły wzniesienia się znów do dawnego znaczenia, nie jest nikt o tem tak mocno przekonany jak sami członkowie tego zakonu. Zdaje się, że odkąd zaniechano projektu złożyć z kawalerów Maltańskich centralną gwardję Ojca świętego, postanowił zakon rozwijając się w duchu pierwsiastkowej fundacyi. Zastępcy zakonu Maltańskiego i inni znakomici mężowie udali się powtórnie z prośbą do Ojca świętego, by siedzibę tymczasowego wielkiego mistrza zakonu

w Rzymie, raczył przenieść do Jeruzolimy. Z siedzibą w Jeruzolimie zawiąże się zapewne nowicyat zakonu oraz powstanie szpital dla pielgrzymów. A ponieważ rząd francuski nie odmawia znacznej kwoty pieniężnej, o którą dopomina się zakon z czasów pierwszego Cesarstwa, znajdują się i środki do nowej fundacyi tej misyi. — Cesarzowa Francuzów uprosiła dla siebie insygnia tego zakonu. Dwaj niemieccy członkowie w połączeniu z patriarchą Valerga w Jeruzolimie zajmują się czynnie tą sprawą.

Dania.

(Odszukanie okrętu Lefort.)

Do Gazety fienburskiej piszą z Kopenhagi:

„Nurkom angielskim udało się temi czasy odszukać w zatoce fińskiej zatopiony w zeszłym roku rosyjski okręt liniowy „Lefort“. Poszukiwania odbyły się z polecenia rządu rosyjskiego, a jak upewniają wiadomości otrzymane z drugiej ręki, znaleziono wewnątrz rozbitego okrętu wojennego do 1100 trupów. Według wszelkiego zatem prawdopodobieństwa znajdowało się w chwili nieszczęścia 200 do 300 ludzi na najwyższym pokładzie, a pierwszy nawał fal uniósł ich z sobą. Nieszczęśliwi podróżnicy i żołnierze załogi rozbitego okrętu pochwytały się topiąc rozmaitych przedmiotów okrętowych, a niektórzy pospajali się z sobą nogami i rękami. Nurkowie poznachodzili trupy na pół już w stanie zgnilizny. Okropny widok jaki przedstawiała oczom nurków tak wielka liczba trupów, wywarła tak silne na jednym z nich wrażenie, że kilka dni nie mógł otrząść się ze strachu i zdać sprawę z tego co widział. Nie chciał też żadną miarą spuszczać się po raz drugi na duo morskie i wprost z Kopenhagi powrócił do Anglii.“

Szwecya.

(Stan zdrowia Króla. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Sztokholm, 9. listopada. Dzisiejszy dziennik *Post- und Staats-Zeitung* otrzymał następujące wiadomości: „Jego Mość Król udziela czasami osobne audyencye i codziennie przejeżdża się kilka razy, gdyż to wywiera bardzo pomyślny wpływ na zdrowie Jego królewicz. Mości.“ — Wczoraj w dniu urodzin Jej Mości Królowej Matki, odwiedzili Ich Mość Królestwo wraz z całą królewską rodziną jak zwykle Jej Mość Królowę Matkę i składali swoje życzenia. — Z tych wiadomości można wnioskować, iż stan królewskiego zdrowia polepszył się znacznie. Uplynioniej soboty przyjmował Jego królewicz. Mość najdostojniejszy księżą następcą tronu obecnie rejent, na osobnej audyencyi, pana Mercier, który przy tej sposobności złożył swoje wierzytelne pisma jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego Mości Cesarza Francuzów, przy tutejszym dworze. Potem był pan Mercier u Jej Mości Królowej matki, u Jej królewicz. Mości najdostojniejszej małżonki następcy tronu, u księcia i księżniczki wschodniej Gotlandyi i u księcia Delekarlii. — Stany państwa zajmowały się szczególnie wnioskiem względem poprawienia administracyi lasów. — Dziennik *Swenska Tidning* nie przestał w sprzeczności z dziennikiem *Aftonblad* występować przeciw nieograniczonej religijnej wolności a szczególnie przeciw udanej pobożności rozmaitych sekt religijnych. Broni także rejencyę od zarzutów surowości, o które obwinia ją dziennik *Aftonblad*.

Rosya.

(Wyprawa w Czerkiesyi. — Burza na Kaspiku.)

Z czerkieskiego wybrzeża nadeszły do Petersburga wiadomości o nowej wyprawie. Od czasu wyprawy na Gelencyzki byli wprowadzili tureccy przemytnicy nieco zatruwani i cofnęli się z zachodniej części wybrzeża, jednak tylko dla tego, aby tem bezpieczniejszym zajmować się swoim rzemiosłem; a ujście rzeki Tuapsy obok dawnej warowni Weliaminowskiej stało się dla nich głównym miejscem zbrania. To właśnie miejsce postanowił zburzyć generał Filipson, i w tej myśli kazał sprowadzić z Kerczu do Anapy dwa parostatki: „Bombory“ i „Anapa“, aby na ujściu Tuapsy pod dowództwem majora Lewaszewa, który odznaczył się już w wyprawie na Gelencyzki, nową przedsięwziętą wyprawę; wyprawa ta składała się z trzech kompanii krymskiego pułku piechoty (kazda po 100 wybranych ochotników) z 100 ludzi z Anapskiej półeskadry górskiej i z 7 Azowskich bark (gatunek kanonierskich łodzi o działach 18funtowych). — Szpiegi donieśli (co potwierdziło się rzeczywiście podczas przejazdu), że ani w zatoce Gelencyzki ani Sudzuku nieznajdują się tureckie okręta. — Polski pułkownik Łapiński, który ma ciągle jeszcze główną kwaterę w Gelencyzku, zamierzył wprowadzić po zburzeniu nadbrzeżnej bateryi, zbudować nową, i uzbroić ją w dwa działa, jednak gdy pomiędzy Szapsugami a Natuchajcami wybuchła niezgoda, spowodowali go Szapsugi przeprowadzić działa na północną gór stronę. — Rozumie się, że od tej chwili niebyli już przemytnicy w tej zatoce bezpieczni. Wyprawa po wytrwaniu burzy w ostatniej nocy, przebyła dnia 13. września bardzo rano na wysokość ujścia Tuapsy. — Wojsko przesiadło się do bark i płynęło ku brzegom, gdy tymczasem zbliżyły się do brzegu oba parostatki na 400 sążni i zasłaniały skrzydła bark. Zaledwie zostali z brzegów postrzeżeni, ujrano zaraz kilkaset ludzi, Turków, Czerkiesów i hołotę wszystkich narodów, jak się rzucili na towary znajdujące się w pobliżu brzegu, aby je lub rabować lub przenieść w bezpieczne miejsce; ale mało im się udało, gdyż wylądowanie nastąpiło bardzo szybko. Jedna kompania obsadziła natychmiast ruiny

warowni, druga zaś ustawiła się łańcuchem tyrajlerskim aż do rzeki. — Rosyanie poczęli niszczyć towary; było 19 murowanych i 20 drewnianych sklepów, przepelnionych mnóstwem towarów jako to: tureckie i angielskie materye, żelazo, stal, salitra, ołów, proch, sól i t. d. Samej soli było 20.000 pudów, czyli 800.000 rosyjskich funtów. (Jak wiadomo, stanowi sól u ludów kaukaskich bardzo ważny artykuł, gdyż muszą go z zagranicy sprowadzać; Rosya wzbronieniem wywozu soli zmusiła do poddania się nie jeden szczep). Równocześnie uderzyli majtkowie na małe tureckie okręta (Koczermen), które stały poczęści na brzeg wyciągnięte poczęści w przystani; trzy zatopiono, trzy zostały w potyczce podziurawione, a dwa ułowiono. Te działania zabrały wiele czasu; tymczasem wzrastała co raz bardziej liczba goral, a korzystając z miejscowości, rzucali się na ruiny warowni i na łańcuch tyrajlerów, który zastąpił punkt zdobytych towarów i okręta; wszędzie jednak, pomimo, że przy końcu było ich do 1500, zostali z krwawą stratą odparci. Podczas odparcia jednego napadu wpadli Rosyanie na skład uratowanych przed wylądowaniem towarów i zniszczyli je zupełnie. W ustępie i wsiadaniu na okręta powiodło się wybornie i Rosyanie żadnych nie ponieśli strat; a gdy po ukończeniu wsiadania ukazali się Czerkiesy na brzegu, posłano im salwę, która im wielką wyrządziła szkodę. W tej chwili ukazał się oddział 600 jeźdźców, oczywiście z pobliza przywołany na pomoc. Gdyby był przybył zawczasu, byłby Rosyanom niezawodnie wielką zadał klęskę. Dotąd stracili Rosyanie 3 zabitych i 12 rannych a 2 oficerów dostało kontuzji. Ale zaledwie odbiły okręta od brzegu, wybuchł na jednej barce w prochowni pożar i wysadził jeden okręt w powietrze. Tylko 32 ludzi zdołano uratować; major Doksuzkin z Anapskiego półszwadronu, 2 oficerów i 36 żołnierzy utraciło życie. Ten wypadek uszczuplił sławę świetnej wyprawy.

Donoszą z kaspijskiego morza: parostatek „Kuba“ płynąc z Astrachanu do Baku rozbił się wnoy z 26. na 27. września koło przylądka Kouf-Ar, w poblizu zatoki Apszeranu; burza uderzyła nim o skałę Kouf-Ar. Cały ładunek zatonął i czterech oficerów z dowódcą okrętu i 18 majtków utraciło życie, 53 osób zdołano uratować.

Hiszestwa Naddunajskie.

(Uchwały dywanu.)

Jasy, 11. listopada. Jak donosi telegraficzna depesza dziennika *L'etoile du Danube* zatwierdził już dywan *ad hoc* wszystkie prawie sprawy odnoszące się do reform wewnętrznych, i na wczorajszym i przedwczorajszym posiedzeniu powziął następujące uchwały: 1) Wolność wyznań. 2) Reorganizacja armii ze stanowiska neutralności i wspólnej obrony granic obudwa krajów. 3) Równość w obliczu praw. 4) Ogólna kontrybucya i konskrypcya. 5) Przystęp Rumunom do wszystkich urzędów państwa. — Według innej depeszy telegraficznej miała przyjść nazajutrz pod obrady kwestya stosunków włóściańskich. Przy niezwycajnym rozdrażnieniu umysłów obawiano się jednak zaburzenia w mieście.

Turcya.

(Niepokój między ludem włoskim i bułgarskim. — Doniesienia z Persyi. — Niechęć Muzułmanów przeciw Anglikom. — Spory o kalendarz. — Zwolennicy protestancy.)

Konstantynopol, 7. listopada. Na rozmaitych miejscach Wołoszczyzny okazały się ruchy między ludem wiejskim. W Bułgaryi postrzeżono niepokoje. — Tureckie władze celne chcą cło przywozowe o 10 procent podwyższyć. Konsulowie są przeciw temu. — Katolicy Syrii i Jerolimy wysłał poselstwo do Paryża, by dziękować Cesarzowi i na nowo upraszać jego opieki. — Z Teheranu donoszą 18. października: Feruk Chan, nadzwyczajny poseł Szacha w Europie, jest powołany do Teheranu, gdyż Szach zamierza przyozdobić go najwyższą godnością państwa i mianować Sadradżą. — Turkomanie o sile 8000 ludzi wpadli do Persyi. Rosyjski poseł ofiarował Szachowi pomoc rosyjską, zdaje się jednak iż Szach nie zdecydował się jeszcze przyjąć pośrednictwa Rosyi. Tymczasem wysłał pułkownika Dawud-Chana do głównej kwatery rosyjskiego wodza w Kaukazie, generała Bariatyńskiego, i udzielił mu pełnomocnictwa, w razie potrzeby udać się do Petersburga. Stosunki pomiędzy dworem Szacha a angielskim posłem sir Murrayem, i tak naprężone, przybierają coraz więcej nieprzyjazną postać.

Z **Damaszku** donoszą: Dnia 8. października przyaresztowali tu jańczary gubernatora około 40 Muzułmanów niższego stanu, a dnia 10. października trzech Imanów. Chodziło, ażeby zapobiedz spiknięciu się na zburzenie angielskich zakładów, a Imanowie mieli być głównymi przywódcami. Usposobienie ludności muzułmańskiej w mieście i na prowincyi stało się od niejakiego czasu tak nieprzyjazne Europejczykom, iż publiczne władze muszą używać jak największej sprężystości, ażeby ich zabezpieczyć od zniewagi pospółstwa. Do tej nienawiści, podżeganej przez Imanów, przyczynił się najbardziej brak zarobku rzemieślników krajowych, a mianowicie tkaczy, których poniszczyły fabryki angielskie, do czego łączy się także jak tu tak i w całej Syrii churzenie na tak zwane kacerskie sympaty, jakie okazuje Sultán dla angielskiej sprawy w Indyach, a nakoniec zawziętość za wydaną przez rzymskiego arcybiskupa w Jerolimie do łacińskich chrześcian w Syrii odezwę, ażeby brali udział w podpisywaniu memoryatu, który ma być przesłany Cesarzowi Francuzów, jako prawdziwemu i potężnemu opie-

kunowi łacińskich gmin w Oryencie. — W greckich i łacińskich gminach Syrii, Palestyny i Mezopotamii przybrał spór względem zatrzymania juliańskiego lub zaprowadzenia gregoryańskiego kalendarza prawdziwie ogromne rozmiary i toczy się z największym rozjątrzeniem; Gregoryanie byłiby już dawno odnieśli zwycięstwo, bo Porta obstaje za nimi; ale znaczna część gmin wyznania łacińskiego, która przedtem była po ich stronie, odpadła teraz znowu i przyłączyła się do stronników Juliana, a temi są powiększej części gminy greckie i ormiańskie, a to nie z innej przyczyny, tylko dla tego, że zatrzymanie dawnego kalendarza jest najwygodniejsze. — Pod protekcją pewnego z Konstantynopola przybyłego lekarza, który jest oraz członkiem duchownym protestancko-ormiańskiego wyznania, zawiązała się tu niedawno protestancko-ormiańska gmina, która liczy 18 ojeów familii, w ogóle 42 dusz, po trzykrotnem nadaremnie napomnieniu przez ormiańskiego biskupa, ażeby powrócili na łono katolickiego kościoła, wywołano ich ostatniej niedzieli we wszystkich kościołach publicznie i rzucono na nich klątwę. Mała ta gmina odprawiała dotychczas swe nabożeństwo prywatnie w domu swego kaznodziei, teraz prosiła o przyjęcie do angielskiego kościoła, co jej zapewne odmówionem nie będzie.

Azya.

(Depesze z Indyi na Marsylię i Tryest.)

Z **Marsylii** telegrafują pod d. 13. listopada: Poczta z Kalkuty zawięta do naszego portu z listami i dziennikami indyjskimi, sięgającami po dzień 8. października. Listy wyrażają nadzieję, że w przeciągu sześciu miesięcy ustali się niezawodnie spokój zupełny w północno-zachodnich prowincjach. Wszakże nie prędko zniżą się jeszcze dzisiejsze wysokie ceny towarów. Powstanie przyprawiło o ogromne straty kupców w środkowych Indyach, a zupełne niemal zaniedbanie uprawy ziemi każe się spodziewać nędzy głodu. *Bombaj Times* oblicza siły angielskie, wysłane z Delhów w pogoń za nieprzyjacielem, na 4500 żołnierza. Korpus ten doścignął rzeczywicie powstańców i stoczył z nimi na dniu 27. i 28. września dwie krwawe potyczki, przyczem postradał przeszło 60 żołnierzy i 5 oficerów. Główny korpus delhijskiej armii powstańczej pociągnął jak się domniemywają ku Gwaliorowi. Generał Outram odniósł lekką ranę pod Luknowem. Man Singh naczelnik powstania audhijskiego próbował zaskoczyć Anglików w sile 15000 ludzi, ale wojska jego nie dotrzymały placu Europejczykom, a sam przywódca rokoszu odniósł ranę. Młodemu księżciu, wyniesionemu świeżo na tron audhijski, udało się umknąć z Luknowa. Owarowany silnie radża Cawopuru odparł atak wojsk madraskich. W walce tej postradał życie pewien pułkownik angielski. Dzienniki indyjskie uskarżają się, że z Luknowa bardzo niedostateczne dochodzą ich wiadomości, nie wątpią jednak bynajmniej o prawdziwości zwycięstw odniesionych nad powstańcami.

Do *East India House* nadeszła następująca depesza telegraficzna:

„Generał Outram telegrafuje, że przeważne siły powstańców nie pozwalają mu cofnąć się z Luknowa. W warowni znajduje się przeszło 1000 chorych, rannych, kobiet i dzieci. Generał Outram pragnie naprzód ubezpieczyć załogę a potem zamierza cofnąć się do Cawnpure. W depeszy swej dodaje, że potrzebaby jeszcze dwóch silnych brygad z polną artylerją, chcąc odciągnąć wraz z załogą lub poskromić miasto. Komunikacya między Luknowem a Cawnpurem ciągle jeszcze przerwana. Najnowsze wiadomości z Gwalioru sięgają po d. 26. września. Scindia poskromił wybuch swego kontyngensu, wyprowadzając przeciw powstańcom 10.000 Takoorów. W szeregach rokoszan panują rezerki i niezgody. Jedna część chciała za namową pewnego Shahaadala spieszyć w pomoc Delhom, druga zostaje pod wpływem pewnego ajenta Nana-Sahiba. Powstańcy z Ramghury ponieśli na dniu października klęskę w walce z oddziałem 53 pułku królewskiego pod wodzą majora Englisha. Anglicy zdobyli wszystkie działa i 45 wozów amunicyjnych, a postradali tylko 45 żołnierzy w rannych i zabitych.

Alexandrya 7. listopada.

H. Johnson.

Tryest 13. listopada 8. października, 8. godz. 10. minut rano.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 17. listopada. Pan Lesseps odplynał parostatkem Lloyda do Konstantynopola. Wiedeński bank narodowy przyzwolił deputacyi tutejszej giełdy zaliczkę w sumie miliona zlr. na 3 miesiące do eskontowania miejscowych wexli tryestyńskich.

Paryż, 17. list. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Pan Royer, jenerałny prokurator trybunału kasacyjnego, został mianowany w miejsce pana Abbattucci ministrem sprawiedliwości. Z **Laon** donoszą z 17.: Lemaire i trzej współnicy jego zostali skazani na śmierć; innych po części uwolniono, po części skazano na lżejsze kary.

Londyn, 15. list. Dzisiejszy *Observer* donosi: Jutro odbędzie się posiedzenie tajnej rady królewskiej dla ułożenia proklamacyi, którą ma być zwołany parlament na dzień 3. grudnia. Ten sam dziennik sądzi, że bank angielski niepowiększy emisji swych banknotów przed zebraniem się parlamentu.

Turyń, 17. list. Z 34 znanych wyborów jest 27 liberalnych, a 7 konserwacyjnych.

